

Czytania: Rz 7, 18-25a; Ps 119 (118), 66 i 68. 76-77. 93-94; Akłamacja Mt 11, 25; Ewangelia Łk 12, 54-59

Dzisiejsze pierwsze czytanie ponownie wraca do tematu napięcia jakie jest w każdym człowieku pomiędzy tym, co cielesne a duchowe. Św. Paweł mówi o ciele, które ma skłonności do grzechu i o umyśle, który kieruje się ku temu co szlachetne. Dlatego człowiek często czuje w sobie to rozdarcie, tę walkę, która jest tak silna, że sam św. Paweł wyznaje: „stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło... Nieszczęsny ja człowiek”. Każdy z nas każdego dnia stacza podobną duchową walkę. Dlatego ważne jest dla każdego z nas, aby zawsze szukać woli Bożej, bo nasz egoizm, nasze namiętności często nie są dobrymi doradcami. W dzisiejszym psalmie mamy przykład modlitwy o łaskę szukania i odnalezienia drogi Bożych przykazań, czyli innymi słowy Bożej woli wobec nas. Psalmista ufa Bożym przykazaniom, ale prosi o ich dobre zrozumienie i o wyczucie ducha tych przykazań, prosi o ich dogłębne poznanie i zrozumienie, aby wypełnianie Bożych przykazań nie było tylko obowiązkiem, ale przyjemnością i radością. A do tego potrzebna jest łaska Boża, łaska, która inspiruje, zachęca do trwania w dobrym, pociesza w chwilach zwątpienia i wypalenia, a z drugiej strony łaska, która daje nam przeświadczenie, że Pan Bóg nas rozumie, nas wspiera i nam przebacza to, w czym jeszcze jesteśmy słabi i niedoskonali. Pan Bóg przychodzi nam z pomocą zwłaszcza w momentach trudnych, w chwilach zwątpienia, rezygnacji, ale takie uczucia nie są powodem, aby się od Boga odwracać, ale dodatkowym motywem, by wołać: „Należę do Ciebie, wybaw mnie, bo szukam Twych postanowień, Twoje woli nieustannie szukam”.

Prośmy Boga by to szukanie Jego woli w naszym życiu napełniło nas radością i doświadczeniem bliskości Boga i Bożej opieki.

o. Wiesław Jonczyk SJ